

Protokół posiedzenia
Komisji Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska
Rady Miasta Gliwice kadencji 2018-2023
w dniu 19 kwietnia 2021 r., godz. 17.00

Obrady w trybie zdalnym z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość – na podstawie art. 15zzx ust. 3 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2020 r., poz. 1842 z późn. zm.)

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński otworzył posiedzenie Komisji, powitał zebranych przed monitorami komputerów radnych oraz gości. Przypomniał, że posiedzenie Komisji może być nagrywane i transmitowane na żywo w Internecie (obraz i dźwięk) przez podmiot zewnętrzny, a po zakończeniu obrad nagranie może zostać zamieszczone na stronie internetowej. Przypomniał także o obowiązku ochrony danych osobowych mieszkańców przed ujawnieniem ich osobom postronnym i poprosił o niepodawanie tych danych podczas omawiania spraw.

Zaproponował przyjęcie następującego porządku obrad:

- 1) Projekt uchwały (druk nr 541/2021) w sprawie wystąpienia z apelem do Prezesa Rady Ministrów oraz Ministra Klimatu i Środowiska o podjęcie działań zmierzających do wsparcia samorządów w walce przeciwko procederom nielegalnego składowania odpadów.**
- 2) Projekt uchwały (druk nr 542/2021) w sprawie wniesienia skargi na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Śląskiego nr NPII.4131.1.251.2021 z dnia 26.03.2021 r. wraz z pismem - stwierdzeniem nieważności uchwały Nr XXIII/476/2021 Rady Miasta Gliwice z dnia 18 lutego 2021 r. (korespondencja nr UM.462423.2021).**
- 3) Omówienie otrzymanej informacji o stanie zabezpieczenia przeciwpowodziowego Miasta Gliwice (korespondencja nr UM.484684.2021) oraz omówienie przesłanych przez mieszkańca propozycji działań zmierzających do szybkiego i taniego zabezpieczenia powodziowego Gliwic (korespondencja nr UM.96933.2021).**
- 4) Sprawy bieżące.**
- 5) Przyjęcie protokołów poprzednich posiedzeń Komisji.**

Nie zgłoszono uwag do zaproponowanego porządku obrad.

W posiedzeniu udział wzięli: Zastępca Prezydenta Miasta Aleksandra Wysocka, Dyrektor Centrum Ratownictwa Gliwice Tomasz Wójcik, Kierownik Zespołu Zarządzania Kryzysowego Tomasz Koszela, Naczelnik Wydziału Gospodarowania Wodami Roksana Burzak, Zastępca Naczelnika Wydziału Gospodarowania Wodami Elżbieta Chrzęszcz, Naczelnik Wydziału Środowiska Agnieszka Setnik, przedstawiciel Klastra Innowacji Społecznych, przedstawiciel Stowarzyszenia Młodzi Aktywni Gliwice, mieszkańiec Gliwic.

Ad 1) Projekt uchwały (druk nr 541/2021) w sprawie wystąpienia z apelem do Prezesa Rady Ministrów oraz Ministra Klimatu i Środowiska o podjęcie działań zmierzających do wsparcia samorządów w walce przeciwko procederom nielegalnego składowania odpadów.

Zastępca Prezydenta Miasta Aleksandra Wysocka poprosiła o przedstawienie druku sesyjnego przez Naczelnik Wydziału Środowiska panią Agnieszkę Setnik.

Naczelnik Wydziału Środowiska Agnieszka Setnik poinformowała, że projekt tej uchwały dotyczy finansowania usunięcia niebezpiecznych odpadów, które są składowane na ulicy Dojazdowej w hali magazynowej. Główną przyczyną apelu są przewidywane koszty usunięcia tych odpadów wynoszące 16 mln zł. Wyjaśniła, że Urząd wystąpił z wnioskiem do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej o dofinansowanie tego zadania, natomiast kwota jaką można otrzymać z Narodowego Funduszu to jest 10% tej kwoty. W związku z tym wystosowany został apel kierowany do Prezesa Rady Ministrów i Ministra Klimatu i Środowiska o dofinansowanie tego zadania w zdecydowanie wyższej kwocie.

Zastępca Prezydenta Miasta Aleksandra Wysocka zaproponowała członkom Komisji złożenie autopoprawki, żeby zostali również wnioskodawcami tej uchwały.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński poprosił o przegłosowanie tej propozycji.

Wynik głosowania: **5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się**. Komisja przegłosowała **pozytywnie** propozycję autopoprawki uwzględniającej Komisję jako współwnioskodawcę.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński zapytał, kto z członków Komisji jest za pozytywną opinią do projektu uchwały wg druku nr 541.

Wynik głosowania: **5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się**. Komisja **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały.

Ad. 2) Projekt uchwały (druk nr 542/2021) w sprawie wniesienia skargi na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Śląskiego nr NPII.4131.1.251.2021 z dnia 26.03.2021 r. wraz z pismem - stwierdzeniem nieważności uchwały Nr XXIII/476/2021 Rady Miasta Gliwice z dnia 18 lutego 2021 r. (korespondencja nr UM.462423.2021).

Zastępca Prezydenta Miasta Aleksandra Wysocka przedstawiła, że 26 marca wydano rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Śląskiego odnoszące się do uchwały, którą Rada Miasta podjęła 18 lutego bieżącego roku. Dotyczy Gliwickiego programu osłonowego, w którego założeniach jest wsparcie najgorzej sytuowanych mieszkańców Gliwic, którzy po podjęciu decyzji o zmianie źródeł ogrzewania będą ponosić zwiększone koszty związane z kosztami dostawy nowego paliwa opartego na jednym z ekologicznych systemów. Poinformowała, że w związku z wszczętym przez nadzór prawny postępowaniem nadzorczym 21 marca wskazano przepisy prawne, które umożliwiają podjęcie przez Radę Miasta tego typu regulacji. Dodała, że wskazano rozstrzygnięcie Naczelnego Sądu Administracyjnego (NSA) z maja ubiegłego roku, które było efektem skargi kasacyjnej, wniesionej do orzeczenia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu, gdzie rozstrzygnięcie posiada dokładnie taką samą podstawę prawną, jak wspomniana uchwała. Wyjaśniła, że Naczelny Sąd Administracyjny uznał, iż analogiczna podstawa prawna daje Radzie Miasta możliwość wprowadzania regulacji dotyczących programów osłonowych. Dodatkowo wskazywano w korespondencji do nadzoru prawnego Wojewody, że tego typu programy funkcjonują z powodzeniem w innych miastach w Polsce takich jak: Kraków, Zakopane, Mińsk Mazowiecki. W związku z tym, że nadzór prawny Wojewody Śląskiego stoi na innym stanowisku, postanowiono skierować spór do rozstrzygnięcia w Sądzie Administracyjnym. Zaznaczyła, że bez decyzji Sądu program osłonowy w Gliwicach nie będzie mógł funkcjonować w założonej formie.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński poprosił o wyjaśnienie uzasadnienia uzyskanego z nadzoru prawnego Wojewody. Dopytał czy wspomniane przez Zastępcę Prezydenta Aleksandrę Wysocką orzeczenie NSA dotyczyło elementu, które wskazywało, że tego typu uchwała może zostać podjęta.

Zastępca Prezydenta Miasta Aleksandra Wysocka odpowiedziała, że mowa jest o art. 8 ustawy o pomocy społecznej, w ramach którego Rada Gminy w drodze uchwały może podwyższyć kwoty, które uprawniają do uzyskania zasiłków docelowych. Poinformowała, że wykorzystując ten przepis przygotowano regulamin, który zaproponowano na sesji 18 lutego. W przypadku braku uchwały Rady Miasta podjętej w oparciu o wskazaną podstawę prawną wprawdzie będzie można przyznawać zasiłki celowe, ale w niższych kwotach i mniejszemu gronu osób. Podkreśliła, że Kierownictwo Miasta uznało, że program osłonowy w takiej formie nie spełni założenia, nie dotrze do wszystkich osób, które wymagałyby takiego wsparcia.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński dostrzegł istotną rolę tego programu. Przyznał, że nie do końca wie, jak potraktować uzasadnienia Wojewody. Ma wątpliwości, czy rzeczywiście wskazany artykuł do podwyższenia kwoty jest wystarczający, żeby stworzyć cały program.

Zastępca Prezydenta Miasta Aleksandra Wysocka podkreśliła, że w prawie jest istotne, żeby było jednakowe dla wszystkich. Nadzór Wojewody Śląskiego twierdzi zupełnie odwrotnie, niż nadzór prawny w województwach, gdzie taka uchwała została podjęta. Nadzór prawny stwierdza, że Rada Miasta nie ma prawa do ustalania zasad dotyczących wypłaty zasiłków celowych i to jest istota sprawy. Dlatego Kierownictwo chce, aby Sąd Administracyjny w tym konkretnym przypadku potwierdził, że analiza prawna jest prawidłowa lub wskazał, że mylą się wszyscy inni w Polsce.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński poprosił o potwierdzenie, że w innych miastach, gdzie funkcjonuje program osłonowy, opierają się na tym artykule.

Zastępca Prezydenta Miasta Aleksandra Wysocka odpowiedziała, że korzystano z tych rozstrzygnięć w innych miastach, wskazując na miasta: Kraków, Wrocław, gdzie uchwała antyśmogowa posiadała dużo bardziej restrykcyjne założenia, niż podjęta przez Sejmik Województwa Śląskiego. Korzystano z rozstrzygnięć i rozwiązań użytych we Wrocławiu. Uchwała w mieście Gliwice jest oparta dokładnie na tej samej podstawie prawnej.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński zapytał, kto z członków Komisji jest za pozytywną opinią do projektu uchwały wg druku nr 542.

Wynik głosowania: **3 głosy za, 0 przeciw, 2 wstrzymujące się**. Komisja większością głosów przyjęła **pozytywną** opinię.

Ad. 3) Omówienie otrzymanej informacji o stanie zabezpieczenia przeciwpowodziowego Miasta Gliwice (korespondencja nr UM.484684.2021) oraz omówienie przesłanych przez mieszkańca propozycji działań zmierzających do szybkiego i taniego zabezpieczenia powodziowego Gliwic (korespondencja nr UM.96933.2021)

Dyrektor Centrum Ratownictwa Gliwice Tomasz Wójcik poprosił pana T. Koszełę o zreferowanie najważniejszych kwestii w raporcie.

Kierownik Zespołu Zarządzania Kryzysowego Tomasz Koszela przedstawił, że informacja o stanie zabezpieczenia przeciwpowodziowego Gliwic jest przygotowywana corocznie we współpracy z Wydziałem Gospodarowania Wodami Urzędu Miejskiego. Zawiera dane pozyskiwane z Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie (Wody Polskie). Raport składa się, między innymi, z części ogólnej poświęconej układowi rzeczemu miasta Gliwice. Przekazał, że w tej części znajdują się także informacje o ukazanych miejscach newralgicznych: kratach na rowach i potokach oraz funkcjonujących zbiornikach przeciwpowodziowych. Centrum Ratownictwa Gliwice (CRG) na stanowisku powiatowego centrum zarządzania kryzysowego dysponuje czujnikami

przeciwpowodziowymi, czujnikami radarowymi, systemem wizyjnym, a dyspozytorzy monitorują poziom wód i potoków praktycznie przez całą dobę. W ostatniej części raportu znajdują się informacje na temat przykładów podtopień, a także interwencji podejmowanych w ubiegłym roku. Raport jest zakończony informacją na temat wyposażenia magazynu przeciwpowodziowego, nakładami ponoszonymi w danym roku przez miasto Gliwice i Wody Polskie oraz planowanych inwestycjach na kolejny rok. Podsumował, że raport ukazuje działalność interwencyjną miasta i prowadzenie przez miasto gminnego magazynu jako wsparcie dla podmiotów ratowniczych, które prowadzą akcje powodziowe. Wskazał, że raport wymagany ustawą o samorządzie powiatowym podlega corocznej ocenie stanu zabezpieczenia przeciwpowodziowego.

Dyrektor Centrum Ratownictwa Gliwice Tomasz Wójcik zaznaczył, że na podstawie analiz stanów zabezpieczenia z ostatnich lat wynika, że stopień zabezpieczenia miasta Gliwice jest dobry, ulega poprawie z roku na rok. Dodał, że raport wskazuje, że coraz mniej jest zdarzeń o dużych rozmiarach. Niestety w sytuacjach, gdy pojawiają się obfite opady deszczu, miejsca zawierające dużo obszaru wybetonowanego zbierają sporo wody, co prowadzi do podtopień.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński poprosił o techniczne wyjaśnienie działania rękawa przeciwpowodziowego.

Dyrektor Centrum Ratownictwa Gliwice Tomasz Wójcik powiedział, że jest to sprzęt wielokrotnego zastosowania, który łatwo można dostarczyć na miejsce zdarzenia. Jego zaletą jest możliwość szybkiego użycia, wypełnia się go wodą, dzięki czemu pod własnym ciężarem wiąże się z gruntem i tworzy naturalną zapórę.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński podziękował za wyjaśnienie. Zwrócił uwagę również na mapy, według których terenem zagrożonym jest dosyć spora część centrum oraz niemal cały teren Politechniki. Zapytał radnych, kto jest za przyjęciem raportu o stanie zabezpieczenia przeciwpowodziowego w 2020 roku.

(wyniki głosowania w dalszej części protokołu)

Radny Stanisław Kubit przekazał, że wielokrotnie postulował, żeby zastosować jeden ze sposobów zapobiegania powodziom w Gliwicach, poprzez regulowanie poziomu wody w Kłodnicy otwieraniem śluzy na kanale Gliwickim. Zapytał, czy w raporcie ten aspekt został uwzględniony, czy brana jest taka możliwość pod uwagę.

Dyrektor Centrum Ratownictwa Gliwice Tomasz Wójcik odpowiedział, że w raporcie nie zostały ujęte elementy o pracy śluzy, ponieważ CRG nie ma na nie wpływu. Wyjaśnił, że według informacji otrzymywanych z Wód Polskich wynika, że regulacje na śluzie są zautomatyzowane. Opowiedział, że każdorazowo przy wystąpieniu zagrożenia przeciwpowodziowego, gdy poziom znacząco się zwiększa, CRG kontaktuje się z Wodami Polskimi w celu podjęcia interwencji. Niemniej wskazał, że to tylko sugestie, decyzje ostateczne zależą od operatora, który z ramienia Wód Polskich tym się zajmuje. Ponadto Wody Polskie regulują jazy w sposób zgodny z ich wewnętrznymi procedurami.

Radny Stanisław Kubit zaproponował, żeby wraz z Wodami Polskimi stworzyć procedury formalne, żeby uzgodnić sposób działania w sytuacjach zagrożenia.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński wskazał za dobre rozwiązanie propozycję utworzenia procedur formalnych skierowanych do Wód Polskich. Poprosił o zaprotokołowanie.

Wynik głosowania: **4 głosy za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący się**. Komisja **pozytywnie** zaopiniowała raport o stanie zabezpieczenia przeciwpowodziowego w 2020 roku.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński poprosił o zabranie głosu mieszkańca.

Mieszkaniec zwrócił się z prośbą o wyjaśnienie co oznacza, że Wody Polskie mają zadziałać na służę w celu regulacji wody w Kłodnicy.

Radny Stanisław Kubit wytłumaczył, że wypływ wody w Gliwicach kończy się służą, której stopień może regulować poziom wody w Kłodnicy. Nawiązał, że w przeszłości były robione próby i przynosiły znakomite efekty. Uzasadził, że otworzenie służy jest wystarczające, żeby poziom wody się zmniejszył, ponieważ to są naczynia połączone i działają prawa hydrostatyki.

Mieszkaniec potwierdził, że rozumie. Dodał, że mimo to jest w posiadaniu całego szeregu pism, również z Wód Polskich, że tego typu działania, czyli podnoszenie zastaw na jazie nie ma wpływu na poziom wody w centrum miasta.

Radny Stanisław Kubit powiedział, że wie, że próby wykonywane za obecnego prezydenta udowodniły, że podnoszenie i opuszczenie zastaw na jazie w Łabędach nie ma żadnego wpływu na poziom Kłodnicy w centrum miasta.

Radny Krzysztof Kleczka zaproponował, by pani Naczelnik Wydziału Gospodarowania Wodami Roksana Burzak mogła się odnieść do pisma mieszkańca.

Naczelnik Wydziału Gospodarowania Wodami Roksana Burzak powiedziała, że pismo mieszkańca zawierające wiele uwag, propozycji oraz informacji dotyczących potoku Ostropka i rzeki Kłodnicy, było wielokrotnie analizowane. Wyjaśniła, że właścicielami zarówno potoku Ostropka, jak i rzeki Kłodnica zgodnie z ustawą Prawo wodne są Wody Polskie. Dlatego postulaty zaproponowane przez mieszkańca powinny być dopilnowane i wykonywane przez prawowitego administratora. W tym miejscu wskazała również, że ze strony Urzędu nigdy nie padły słowa, że budowanie polderów, zbiorników będzie chroniło przed powodzią w 100%. Powiedziała, że pismo zawiera wskazania, jakie prace należy wykonać na Ostropce. Odniosła się do tego wskazując po raz kolejny, że te działania należą do właścicieli. Pomimo tego Urząd posiada procedury postępowania, ma podpisaną umowę z wykonawcą co do czyszczenia krat. W związku z tym kraty są czyszczone co najmniej raz na dwa dni. Wyjaśniła, że zleceniobiorcą na czyszczenie wpustów jest Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji (PWiK). W przypadku gdy wpust nie zostanie wyczyszczony w danym dniu, wracają do tego czyszczenia w kolejnym. Podała statystyki (w 2019 r. - 6400 spustów, w 2020 - prawie 8000) wskazujące dość sprawne czyszczenie. Zaznaczyła, że nie ma zgłoszeń o utrudnionym dostępie do wpustów. Przeszła do następnego tematu, poruszonego w piśmie, związanego z jazem na rzece Kłodnicy. Kwestia ta została poruszona mniej więcej w czasie, kiedy Wody Polskie przeprowadziły doświadczenie polegające na spiętrzeniu wody na jazie. Następnie klapy zostały całkowicie położone i wykazano, że to działanie nie miało żadnego wpływu na wodowskaz na ul. Berbeckiego. Dodała, że Wody Polskie utrzymują, iż główną przyczyną wzmożonych stanów powodziowych są coraz szczelniejsze, zabetonowane tereny. Odniosła się także do wniosku mieszkańca o częstsze czyszczenie wpustów, a także organizację pracy parkingów, żeby wpusty nie były zasłaniane. Wspomniała o poruszonej sprawie marnowania wody pitnej, wskazując, że wnioski o wykorzystywanie wody deszczowej ze zbiorników, które mieszkańcy mogą sobie zabudowywać na swoich posesjach, należy kierować do PWiK. Na to musi być wydana ich zgoda.

Radny Stanisław Kubit poddał w wątpliwość prawidłowość przeprowadzenia eksperymentu przez Wody Polskie. Stwierdził, że gdy zmienia się poziom wody przy służy w Łabędach, fizycznie nie ma możliwości, żeby nie było reakcji w centrum Gliwic. Zasugerował, że nieprawidłowość może brać się ze zbyt krótkiego czasu obserwacji.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński dodał, że wynik przeprowadzonego eksperymentu również dla niego jest zaskakujący.

Mieszkaniec zasugerował, że może eksperyment został tak poprowadzony, ponieważ Wodom Polskim, Regionalnemu Zarządowi Gospodarki Wodnej (RZGW) to po prostu

odpowiada. Przekazał, że od 5 lat zajmuje się zagadnieniem powodziowym. Wskazał, że wystarczy podnieść zastawy najwyżej jak się da, żeby Gliwic nie zalać. Zapytał czy zgromadzeni na Komisji są w posiadaniu wiedzy, że na jazie jest stopień wodny produkujący prąd.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński przyznał, że nie ma takiej wiedzy.

Mieszkaniec wytłumaczył, że znajduje się tam agregat elektryczny, który został sprzedany przez Wody Polskie, RZGW prywatnemu właścicielowi (podane nazwisko), który czerpie z tego korzyści. Wskazał, że wobec tego należałoby spowodować, żeby Wody Polskie zaczęły działać jazem w należyty sposób. Tylko wiązałoby się to z pozbyciem się tego jazu, gdyż prywatna osoba nie może być właścicielem urządzenia, które ma wpływ na bezpieczeństwo Gliwic.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński zapytał, czy rzeczywiście na tym jazie jest zainstalowany agregat prądotwórczy.

Naczelnik Wydziału Gospodarowania Wodami Roksana Burzak potwierdziła tę informację. Przekazała, że elektrownia działa od około 5 lat, a ostatnia powódź miała miejsce w 2010 roku, czyli około 10 lat temu. Dodała, że nie wiązałaby jednego z drugim.

Mieszkaniec zaproponował ponowne wykonanie eksperymentu. Poinformował również o tym, że od 5 lat w czasie zagrożenia powodziowego obserwuje poziom wody na Kłodnicy, a w przypadku przekroczeń alarmuje operatora jazu o konieczności podniesienia zastaw. Zasygnalizował jednak, że to nie powinno tak być, od tego powinny być właśnie Wody Polskie oraz RZGW. Dodał, że jeżeli RZGW będzie dalej tak sprawę traktować, to chociażby nie wiadomo ile wybudowano w Gliwicach zabezpieczeń, to i tak będą one zalewane.

Dyrektor Centrum Ratownictwa Gliwice Tomasz Wójcik powiedział, że jeżeli infrastruktura na Kłodnicy jest w zarządzie Wód Polskich, to na pewno są świadomi, że w przypadku zagrożenia priorytetem będzie ratowanie miasta, a nie jednego urządzenia. CRG było w posiadaniu informacji o istnieniu zautomatyzowanej infrastruktury. Jednocześnie przyznał, że mimo to CRG nie ma na to żadnego wpływu. Zaznaczył również, że na zapytanie o procedury formalne, CRG otrzymało odpowiedź odmowną. Uznał, że może to być swego rodzaju tajemnica zawodowa. Podkreślił tym samym, że Wody Polskie to instytucja rządowa, która bierze na siebie odpowiedzialność i informuje o kontrolowaniu poziomu bezpieczeństwa. Należy więc do tego podejść ze zrozumieniem. Zaproponował, żeby na spotkanie Komisji zaprosić przedstawicieli Wód Polskich i wspólnie podyskutować nad tym tematem.

(na wideokonferencję zalogowała się Dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej, pani Brygida Jankowska)

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński przyznał, że propozycja Dyrektora jest bardzo dobra. Przyznał, że to niezrozumiałe, że Wody Polskie nie chciały przekazać jednostce samorządowej istniejących procedur dotyczących otwierania jazu.

Radny Stanisław Kubit wniósł, że to rozwiązuje sprawę nieudanego eksperymentu, gdyż Wodom Polskim nie zależało na powodzeniu eksperymentu. Wyraził oburzenie i jednocześnie zrozumienie, dlaczego składane przez niego apele o opracowanie procedur w sprawie regulacji poziomu wody nie przynosiły skutku. Wskazał, że należy się szczególnie tym tematem zająć ze względu na bezpieczeństwo miasta Gliwice.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński poprosił o ostrożne formułowanie wypowiedzi, gdyż nie wydaje mu się, żeby właściciel tej elektrowni wodnej miał aż taki wpływ na całość.

Radny Zdzisław Goliszewski powiedział, że to nielogiczne stwierdzenia. Uznał, że to również nieekonomiczne, bo powodzie zdarzają się raz na jakiś czas. Poza tym turbina pracuje przy każdym poziomie wody.

Kierownik Zespołu Zarządzania Kryzysowego Tomasz Koszela dostrzegł, że jego zdaniem mylone są dwa zjawiska, a mianowicie zjawisko powodzi rozlewnej i powodzi błyskawicznej. Przekazał, że w pierwszym przypadku wpływ jednego urządzenia na drugie ma znaczenie i jest możliwość zminimalizowania ryzyka powodzi w trakcie długo trwających opadów. Natomiast w drugim przypadku, przy zjawisku ponadnormatywnych opadów deszczu, żaden najlepiej przygotowany system kanalizacyjny nie jest w stanie tego wytrzymać. Podkreślił tym samym istotne znaczenie zbiorników przeciwpowodziowych, inwestowanie w tak zwaną błękitno-zieloną infrastrukturę, która ma za zadanie zatrzymać tę wodę. Bez tego nie będzie dobrego zabezpieczenia przeciwpowodziowego, a podjęta dziś dyskusja nad regulacją jazu dotyczy tylko powodzi rozlewnych, które w ostatnich latach zdarzają się dużo rzadziej niż powodzie błyskawiczne.

Mieszkaniec poinformował, że około 2 lata temu został zainstalowany przez Wody Polskie miernik przed jazem, czyli przed zastawami, a drugi za zastawami. Przekazał, że w jego odczuciu Wody Polskie bronią dostępu do tych mierników. Taka sytuacja bierze się z tego, że gdyby ujawnili wskazania wskaźnika zainstalowanego przed jazem, można by dokonać porównań jego wskazań ze wskazaniami na ul. Berbeckiego. I wtedy twierdzenie, że poziom wody w centrum miasta jest niezależny od położenia jazu w Łabędach, okazałoby się nieprawdą.

Radny Zdzisław Goliszewski zgodził się z mieszkańcem co do tego, że wysokość wody na jazie w Łabędach ma wpływ na zalanie. Podtrzymał jednak zdanie, że elektrownia wodna nie może mieć na to wpływu.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński podsumował, że należy zaprosić Wody Polskie. Poprosił mieszkańca o wyjaśnienie, co rozumie przez to, że Wody Polskie bronią dostępu do wskaźników. Czy ma na myśli to, że nie można do nich podejść?

Mieszkaniec odpowiedział, że nie ma dostępu w Internecie do danych ze wskaźników poziomu wody umieszczonych przed jazem.

Naczelnik Wydziału Gospodarowania Wodami Roksana Burzak wskazała, że są dwa wodowskazy: na poziomie ujścia rzeki Bytomki na Kłodnicy oraz na ul. Berbeckiego. Oba wykorzystywane przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej (IMGW). Dodała, że projektant projektu polderu na rzece Kłodnicy pozyskał dane z wodowskazów. Nie potrafiła wskazać, czy są one ogólnodostępne.

Zastępca Prezydenta Miast Aleksandra Wysocka stwierdziła, że nie jest specjalistą z zakresu hydrologii i z tego powodu nie włączała się do prowadzonej przez Panów dyskusji. Natomiast odnosząc się do stwierdzenia, że dane z jazu w Łabędach nie są dostępne, poinformowała, że sprawdziła, że na stronie krajowego IMGW wskazane są aktualne odczyty danych z wodowskazów, zarówno w centrum Gliwic, jak i na wodowskazie w Łabędach. Są to dane ogólnodostępne, aktualizowane na bieżąco. **Mieszkaniec** przekazał, że to są wskaźniki, z których korzysta.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński podziękował za udział gościom oraz przekazał, że temat będzie kontynuowany przy współudziale przedstawicieli Wód Polskich. Zwrócił się do Dyrektora Ośrodka Pomocy Społecznej, pani Brygidy Jankowskiej, przedstawiając jej, że projekt uchwały (druk nr 542/2021) został zaopiniowany już wcześniej.

Dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej Brygida Jankowska zapytała, czy Komisja przychyliła się do skargi.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński powiedział, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie. Ze względu na zawilóści prawne uzasadnienie przekazane przez Wojewodę nie do końca jest dla niego jasne, dlatego sam nie ma zdania w tej kwestii. Z drugiej strony uruchomienie programu uznaje za ważne.

Ad 4) Sprawy bieżące.

Komisja zapoznała się z następującymi dokumentami:

- a) roczne sprawozdania z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny oraz potrzeb związanych z realizacją ww. zadań (korespondencja nr UM.417161.2021, w zał.) - Komisja przyjęła do wiadomości;
- b) sprawozdanie z działalności Straży Miejskiej w Gliwicach za okres drugiego półrocza 2020 r. oraz sprawozdania miesięczne za okres od lipca 2020 r. do lutego 2021 r. (korespondencja nr UM.461726.2021, w zał.) - Komisja przyjęła do wiadomości;
- c) rekomendacje gliwiczank do Strategii 2040. Grupa Nic o Nas Bez Nas, Ruch Kobiecy Gliwice, Pyskowice (korespondencja nr UM.391123.2021, w zał.) - Komisja przyjęła do wiadomości;
- d) informacja o przebiegu wykonania planu finansowego instytucji kultury za rok 2020 (korespondencja nr UM.415486.2021, w zał.) - Komisja przyjęła do wiadomości;
- e) raport z realizacji Miejskiego Programu Przeciwdziałania Narkomanii dla Miasta Gliwice na lata 2016-2020 (korespondencja nr UM.442439.2021, w zał.) - Komisja przyjęła do wiadomości.

Ad 5) Przyjęcie protokołów poprzednich posiedzeń Komisji

Przyjęto następujące protokoły posiedzeń Komisji:

- a) z dn. 7 grudnia 2020 r., nr BR.0012.3.14.2020;
- b) z dn. 14 grudnia 2020 r., nr BR.0012.3.15.2020.

Ustalono termin kolejnego posiedzenia na **24 maja 2021 r.**, na które zostanie zaproszony Komendant Straży Pożarnej w celu omówienia stanu bezpieczeństwa miasta Gliwice i Powiatu Gliwickiego w zakresie ochrony przeciwpożarowej za rok 2020.

Protokołowała
(-) Anna Wojtowicz

Przewodniczący Komisji
Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska
(-) Adam Michczyński